

Sygn. akt I ACa 699/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Roman Dzięczek (spr.)

Sędziowie: Beata Kozłowska

Anna Strączyńska

Protokolant: Małgorzata Brych

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 czerwca 2019 r., sygn. akt I C 400/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

– w punkcie trzecim w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

– w punkcie piątym w ten sposób, że zasądza od G. B. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 2.280 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od G. B. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 4.660 zł (cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Roman Dzięczek Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 699/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 kwietnia 2015 roku G. B. domagał się od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.:

1) zobowiązania pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do publikacji oświadczenia, o następującej treści:

Zarząd (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz redakcja (...) przepraszają Pana G. B., Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ł., za naruszenie Jego dóbr osobistych, poprzez publikację nieprawdziwych i nierzetelnych informacji w materiale „(...)” wyemitowanym dnia 23 czerwca 2015 roku w programie (...) w stacji telewizyjnej (...).”,

opublikowanego w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, poprzez umieszczenie tekstu przeprosin czarnymi literami na białym tle, jednocześnie odczytanego przez spikera prowadzącego program, przy czym format oświadczenia i tempo czytania powinno być takie, aby było to zrozumiałe dla przeciętnego widza, a czas emisji przeprosin nie może być krótszy niż 30 sekund. Emisja oświadczenia nastąpi na antenie stacji telewizyjnej (...) w czasie, kiedy był emitowany w telewizji (...) program (...) tj. o godzinie 17:10,

2) na podstawie art.480 k.c., upoważnienia powoda do opublikowania oświadczenia, o którym mowa w pkt.1 na wyłączny koszt pozwanego w stacji telewizyjnej „ (...)” nadawanego w (...) Spółka Akcyjna numer KRS (...) jako pierwsza wiadomość w głównym wydaniu programu „(...)” w przypadku nieopublikowania przez pozwaną oświadczenia w terminie 14 dni,

3) zobowiązanie pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do publikacji oświadczenia na stronie internetowej (...) w terminie czternastu dni od uprawomocnienia się orzeczenia kończącego w sprawie, o następującej treści:

Zarząd (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz redakcja (...) przepraszają Pana G. B., Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ł., za naruszenie Jego dóbr osobistych, poprzez publikację nieprawdziwych i nierzetelnych informacji w materiale „(...)” umieszczonym w serwisie internetowym (...).”,

przy czym oświadczenie ma być podpisane przez osoby uprawnione do reprezentacji pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., a następnie sfotokopiowane i umieszczone przed wszystkimi innymi treściami w górnej części strony głównej serwisu internetowego (...) w formacie 600x400 pikseli, przez okres jednego tygodnia, tekstem koloru czarnego na polu koloru białego, czcionką Times New Roman o wielkości umożliwiającej odczytanie informacji przeciętnemu czytelnikowi, z wytłuszczeniem imienia i nazwiska powoda G. B., z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy pod przeprosinami;

4) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia, kwoty 50 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty;

5) zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 23 czerwca 2015 r. w telewizji (...), którego wydawcą jest pozwana w programie (...) został wyemitowany materiał pt. „(...)”. Materiał miał naruszyć cześć, dobre imię oraz godność powoda poprzez opublikowanie materiałów telewizyjnej, jest niezgodny z rzeczywistym stanem oraz w sposób tendencyjny i kłamliwy przedstawia powoda jako nieuczciwego komornika, który w sposób bezprawny dokonał zajęcia wozów strażackich. Przedmiotowy materiał został zrealizowany w taki sposób, aby jednoznacznie wzbudzić w widzach przeświadczenie o nieuczciwości, nierzetelności i braku profesjonalizmu powoda. W materiale zostały wyrażone myśli, które w sposób bezsprzeczny uderzają w dobra osobiste powoda, które przedstawia sam dziennikarz oraz zwroty wypowiedziane przez inne osoby.

W odpowiedzi na pozew z 19 czerwca 2017 roku pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowieź na pozew – k.138).

Pozwana podnosiła, odnosząc się do zarzutów pozwu co do nierzetelności i niezgodności z prawdą materiału prasowego, że charakter działalności gospodarczej dłużnika nie uzasadniał zajęcia wozów strażackich, komornik w toku egzekucji naruszył przepisy prawa, nie dokonując wyceny lub oszacowania zajętych ruchomości, dopuścił się nieprawidłowości w oddaniu zajętych ruchomości pod dozór, działania komornika były opieszale, nie zważał na charakter zajętych ruchomości, nie zważył na brak możliwości korzystania z zajętych wozów strażackich przez jego właściciela. Zdaniem pozwanego autor audycji dołożył najwyższej staranności przy gromadzeniu materiału na potrzeby reportażu, a powód nie chciał rozmawiać z dziennikarzem ani odnieść się do przedmiotu reportażu. Pozwana podniosła, że reportaż nie był pierwszym materiałem telewizyjnym dotyczącym tej sprawy, a kolejnym krytycznym głosem odnoszącym się do działań komornika. Publikacja reportażu miała jedynie wtórny charakter. Ponadto podniosła, że pozwana nie odpowiada za inspirowanie innych przedstawicieli mediów sprawą działalności zawodowej powoda. Powołała się na art. 12 ust. 1 pkt ustawy - Prawo prasowe, podnosząc, że dziennikarz działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, co uchyla bezprawność działań dziennikarza. Celem reportażu była ochrona interesu społecznego. Pozwana podniosła również, że powód dochodzi zaspokojenia swoich roszczeń wynikających z tego samego działania pozwanej oraz dziennikarza na gruncie odrębnych postępowań wbrew treści art. 38 ust. 1 Prawa prasowego. Ponadto podniosła zarzut nieadekwatności roszczeń niemajątkowych zgłoszonych w pozwie i zakwestionowała wniosek powoda o upoważnienie do tzw. wykonania zastępczego.

Strony podtrzymały swoje stanowiska w toku procesu.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał pozwaną (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do opublikowania oświadczenia o następującej treści:

Zarząd (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz redakcja (...) przepraszają Pana G. B., Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ł., za naruszenie Jego dóbr osobistych, poprzez publikację nieprawdziwych i nierzetelnych informacji w materiale „(...)” wyemitowanym dnia 23 czerwca 2015 roku w programie (...) w stacji telewizyjnej (...), w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, poprzez umieszczenie tekstu przeprosin czarnymi literami na białym tle, jednocześnie odczytanego przez spikera prowadzącego program, przy czym format oświadczenia i tempo czytania powinno być takie, aby było to zrozumiałe dla przeciętnego widza, a czas emisji przeprosin nie może być krótszy niż 30 sekund. Emisja oświadczenia nastąpi na antenie stacji telewizyjnej (...) w czasie, kiedy był emitowany w telewizji (...) program (...) tj. o godzinie 17:10;

zobowiązał pozwaną (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do opublikowania na stronie internetowej (...) w terminie 14 dni po uprawomocnieniu się wyroku oświadczenia o następującej treści:

Zarząd (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz redakcja (...) przepraszają Pana G. B., Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ł., za naruszenie Jego dóbr osobistych, poprzez publikację nieprawdziwych i nierzetelnych informacji w materiale „(...)” umieszczonym w serwisie internetowym (...), przy czym oświadczenie ma być podpisane przez osoby uprawnione do reprezentacji pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., a następnie sfotokopiowane i umieszczone przed wszystkimi innymi treściami w górnej części strony głównej serwisu internetowego (...) w formacie 600x400 pikseli, przez okres jednego tygodnia, tekstem koloru czarnego na polu koloru białego, czcionką Times New Roman o wielkości umożliwiającej odczytanie informacji przeciętnemu czytelnikowi, z wytłuszczeniem imienia i nazwiska powoda G. B., z wyłączeniem możliwości dodawania komentarzy pod przeprosinami;

zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powoda G. B., kwotę 50 000,00 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja

2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; oddali powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powoda G. B. kwotę 4197,00 zł (cztery tysiące sto dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ł. G. B., prowadził przeciwko dłużnikowi M. K. (1), pięć postępowań egzekucyjnych z wniosków różnych wierzycieli (bezsporne, akta Km 540/13, Km 162/15, Km 817/14, Km 1077/13, Km 921/15). W czerwcu 2013 roku, Komornik zwrócił się do Centralnej Ewidencji (...) i (...) o informację o pojazdach zarejestrowanych na dłużnika M. K. (1). Wśród pojazdów zarejestrowanych na dłużnika widniały jedynie pojazdy osobowe (dowód: k. 401 - 404 dane z (...)).

W dniu 22 lipca 2014 roku Komornik dokonał zajęcia ruchomości dłużnika w postaci dwóch pojazdów: samochodu ciężarowego M. nr rej (...) i M. (...) nr rej (...) (dowód: k. 405 protokół zajęcia).

Na początku 2015 roku dłużnik M. K. (1) przyjął do naprawy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, samochód marki T. nr rej (...) (zabudowa specjalna – straż pożarna) należący do OSP w L. oraz samochód marki S. (...) nr rej (...) (zabudowa specjalna – straż pożarna – z napisem na boku OSP W., należący do OSP W. (dowód: okoliczności niesporne, zeznania świadka J. G. k. 439, zeznania świadka M. K. (1) k. 440).

Dłużnik M. K. (1), przeciwko któremu komornik prowadził egzekucję, prowadził zarejestrowaną działalność gospodarczą pod nazwą „(...)”, której przedmiotem była m.in. naprawa sprzętu pożarniczego, sprzedaż wyposażenia, ubrań dla jednostek straży pożarnej i sprzętu gaśniczego a także sprzedaż komisowa samochodów strażackich (dowód: k. 212 wydruk z (...), zeznania świadka M. K. (1) k. 440, zeznania powoda G. B.).

Zarządzeniem z dnia 13.01.2015 roku, Komornik wyznaczył pierwszy termin licytacji zajętych pojazdów na dzień 11 marca 2015 roku. Po przybyciu do miejsca zamieszkania dłużnika, gdzie miała odbyć się licytacja, przeprowadzająca czynności egzekucyjne asesor komorniczy S. K., nie ujawniła zajętych pojazdów. Dłużnik M. K. (1) był nieobecny, a jego żona R. K. nie wskazała, co się stało z zajętymi pojazdami. Na posesji dłużnika ujawniono dwa samochody ciężarowe:

- samochód marki T. nr rej (...) (zabudowa specjalna – straż pożarna);
- samochód marki S. (...) nr rej (...) (zabudowa specjalna – straż pożarna – z napisem na boku OSP W.).

Asesor komorniczy dokonał zajęcia w/w pojazdów. Na zajętych pojazdach strażackich ujawniono znaki zajęcia i przekazano pod dozór żonie dłużnika R. K.. Komornik w protokole zajęcia nie dokonał oszacowania wartości pojazdów, wskazując, iż nastąpi to w drodze opinii biegłego ds. wyceny pojazdów (dowód: zeznania świadka S. K. k.301-302, protokół zajęcia, zeznania świadka J. G. k. 438).

Pismem z dnia 24 marca 2015 roku, Komornik zawiadomił dłużnika o dokonanym zajęciu pojazdów strażackich. Przedmiotowe zawiadomienie doręczono dłużnikowi w dniu 31.03.2015 roku (dowód: zawiadomienie k. 99, zpo k. 100 akt Km 540/13, zeznania świadka S. K. k.301-302, zeznania powoda G. B.).

Pismem z dnia 15 maja 2015 roku dłużnik M. K. (1) zawiadomił Komornika, iż zajęte w dniu 11 marca 2015 roku pojazdy strażackie zostały odebrane przez właścicieli przed odebraniem przez niego protokołu zajęcia. Dłużnik jednocześnie wskazał, iż samochód T. stanowił własność OSP L. gmina (...), zaś samochód S. – OSP W. – gmina (...) (dowód: k. 410 pismo dłużnika).

Pismem z dnia 26 maja 2015 roku, Komornik zawiadomił OSP w W. oraz OSP w L. o dokonanym zajęciu ruchomości oraz pouczył o możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego w trybie art. 841 k.p.c. (dowód: k. 214 pismo z dnia 26 maja 2015 roku)

W dniu 16/17 czerwca 2015 roku w Tygodniku (...) opublikowany został artykuł „(...)” w którym opisano zajęcie samochodów strażackich z OSP L. i OSP W., które zostały przekazane dłużnikowi M. K. (1) do naprawy. W artykule wskazano, iż dłużnik prowadzi działalność gospodarczą „(...)”, w ramach której nie tylko zajmuje się naprawą samochodów strażackich ale także zajmuje się ich sprzedażą. W artykule w sposób obszerny przytoczono stanowisko rzecznika prasowego (...) Izby Komorniczej T. F., odnośnie dokonanej czynności zajęcia i jego podstawy /art. 845 k.p.c./, a także oceny działania komornika w tej konkretnej sprawie. Wskazano na opieszale powiadomienie komornika przez dłużnika, iż zajęte samochody strażackie stanowią własność OSP. Przytoczono także w sposób syntetyczny na jakiej podstawie komornik może dokonać zajęcia ruchomości należącej do innej osoby niż dłużnik (dowód: zeznania świadka T. F. k.299-301, zeznania świadka K. B. k. 302).

W dniu 19 czerwca 2015 roku, do Komornika wpłynęło pismo Gminy(...)i OSP w W. z informacją o skierowaniu do Sądu Rejonowego w Łukowie, powództwa o zwolnienie spod egzekucji pojazdu marki S. (...) nr rej. (...). W dniu 30 czerwca 2015 roku, do Komornika wpłynęło pismo pełnomocnika OSP w L. z informacją o skierowaniu do Sądu Okręgowego w Lublinie powództwa o zwolnienie spod egzekucji pojazdu marki T. nr rej (...) (dowód: k. 414 kopia pozwu).

Z zawiadomienia Ministra (...), Prokuratura (...) w Ł.w czerwcu 2015 roku, wszczęła i prowadziła postępowanie w sprawie 1 Ds. 1185/15/Sp w przedmiocie przekroczenia uprawnień przez komornika sądowego G. B.. Postanowieniem z dnia 10 października 2015 roku w/w śledztwo zostało umorzone wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (dowód: okoliczności bezsporne).

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2015 roku, Komornik wskutek wniosku wierzyciela umorzył egzekucję z ruchomości – pojazdu marki S. nr rej (...) i T. nr rej (...) (dowód: k. 418 i 419 wnioski wierzyciela o umorzenie).

Redaktor M. W. zainteresował się sprawą zajęcia samochodów strażackich przez powoda od swojego wydawcy, który przesłał mu link od materiału z lokalnej prasy – Tygodnika (...). Redaktor wiedział, czym zajmuje się dłużnik oraz o fakcie prowadzenia przez niego działalności gospodarczej „(...)” oraz jej przedmiocie. Zbierając materiały do reportażu o zajęciu wozów strażackich przez komornika, redaktor M. W. w sposób napastliwy i natarczywy usiłował uzyskać stanowisko komornika odnośnie dokonanych czynności. Pomimo jednoznacznego odesłania go do rzecznika prasowego Izby Komorniczej w L. przez kilka godzin oczekiwał pod kancelarią powoda a następnie pomimo kategorycznej odmowy udzielenia odpowiedzi przez powoda, próbował uzyskać odpowiedzi na swoje pytania. W związku z zainteresowaniem przez media czynnościami komornika, na prośbę rzecznika – komornik odsyłał wszystkich zainteresowanych do rzecznika Izby Komorniczej w L.. Rzecznik zarówno telefonicznie jak i na nagraniu na potrzeby przygotowywanego reportażu, podkreślił, iż dłużnik prowadził działalność gospodarczą polegającą na handlu używanymi samochodami strażackimi. Nagranie materiału z udziałem rzecznika Izby Komorniczej trwało około 20 minut (dowód: zeznania świadka T. F. k.300-301, zeznania świadka S. K. k.301-302, zeznania świadka K. B. k. 302, zeznania świadka M. W. k. 327v).

W dniu 21 czerwca 2015 roku w telewizji (...) w głównym wydaniu (...) wyemitowano materiał pod redakcją D. Ł. „(...)”. W dniu 22 czerwca 2015 roku w serwisie internetowym (...) został opublikowany materiał audiowizualny wyemitowany w dniu 21 czerwca 2015 roku w telewizji (...) w głównym wydaniu (...) pod redakcją redaktora D. Ł. „(...)” (akta sprawy III C 836/15)

W dniu 23 czerwca 2015 r. w telewizji (...), którego wydawcą jest pozwana w programie (...)został wyemitowany materiał pt. „(...)”. Przygotowujący materiał prasowy opublikowany w dniu 23 czerwca 2015 roku redaktor R. C., w całości oparł się na materiale zebranym i przygotowanym przez M. W. (dowód: zeznania świadka M. W. k.327v, stenogram materiału k. 271).

W toku reportażu pojawiały się następujące sformułowania:

-„komornik działając po najmniejszej linii oporu zajął obydwa wozy strażackie, „głupota to, braki w wykształceniu czy świadoma kpina z prawa dla swojej wygody” (prowadzący);

- „kuriozum, absurd i skandal to zdecydowanie za mało” (wójt gminy (...) J. G.);
- „to jest oczywiste przekroczenie uprawnień” (adw. J. K.);
- „prawo zostało złamane” (L. S.);
- „doszło do szeregu naruszeń z Państwa strony”, „a Pan był poważny, państwo byli poważni zajmując samochody strażackie” (M. W.);
- „nie wiadomo , czy (asesor) działała bezmyślnie czy złośliwie” (lektor);
- „kancelaria komornicza, która odpowiada za tę absurdalną sytuację sprawy komentować nie chce” (M. W.),
- „to jest oczywiste przekroczenie uprawnień, działanie bez podstawy prawnej, a wręcz wbrew prawu” (adw. J. K.),
- „w mojej ocenie prawo zostało złamane i to rażąco naruszono prawo” (L. S.),
- „możemy mówić o skandalicznej pomyłce komornika” (lektor),
- „arogancki komornik nie znalazł w sobie odwagi, żeby wyjaśnić nam, czym kierowała się jego kancelarii zajmując wozy strażackie” (lektor),
- „nie powinien cofnąć swoich absurdalnych decyzji?” (M. W.),
- „powinien naprawić to co zrobił, czyli to kuriozum, którego się dopuścił” (L. S.),
- „z tej wątpliwie etycznej sprawy komornik z pewnością będzie musiał się wytłumaczyć. Posłanka L. S. już zawiadomiła Ministerstw (...), a także prokuraturę o działaniach komornika, który swoją drogą poważnie powinien zastanowić się, czy dalej powinien być komornikiem” (M. W.).

W reportażu pojawiła się informacja, że dwa wozy strażackie jeden z OSP L. a drugi z OSP W. znajdowały się w serwisie u zadłużonego mechanika. W materiale widoczne jest również jak powód próbuje wsiąść do samochodu co utrudnia mu redaktor M. W. usiłując zadać pytanie „czy komornik był poważny dokonując zajęcia wozów strażackich”.

(dowód: k. 224 płyta CD z nagraniem programu, k. 271 stenogram).

Reportaż został również udostępniony na stronie (...) w dniu 23 czerwca 2015 roku (bezsporne).

W związku z doniesieniami medialnymi, przeciwko powodowi wszczęto postępowanie dyscyplinarne w związku z przekroczeniem uprawnień, które zakończyło się odmową wszczęcia postępowania (dowód: zeznania powoda G. B.).

Po emisji reportażu na stronie internetowej (...) pojawiło się wiele negatywnych komentarzy pod adresem powoda jako człowieka jak i oceny jego pracy jako komornika. Pod adresem powoda kierowane były inwektywy, sugerowano mu chorobę psychiczną, bezczelność, brak uczciwości oraz inteligencji, udział w grupie przestępczej, pomawiano o dopuszczenie się kradzieży, bandytyzm. Także na adresy poczty elektronicznej powoda przychodziły liczne e-maile, zawierające obraźliwe sformułowania i negatywną ocenę postępowania powoda, przy czym autorzy każdorazowo nawiązywali do informacji przedstawionych w reportażu. Pojawiły się także groźby podpalenia domu powoda. Powoda obrażano, oskarżano o popełnienie przestępstwa. Emisja reportażu miała niekorzystny wpływ na odbiór jego osoby oraz jego rodziny w środowisku lokalnym. Niekorzystne komentarze na temat powoda i wykonywania przez niego pełnionej funkcji pojawiają się do chwili obecnej, również w rozmowach ze stronami na czynnościach egzekucyjnych. Po opublikowaniu materiału przez (...), a następnie przez (...), analogiczne informacje odnośnie zajęcia wozów strażackich były cytowane przez inne media (dowód: wydruki ze strony internetowej, zeznania świadka K. B. k. 302, zeznania powoda).

Na skutek prywatnego aktu oskarżenia wniesionego przez G. B., M. W. został uznany za winnego zniesławienia za pośrednictwem środków masowego przekazu na podstawie art. 212 § 2 kk. Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach w sprawie II K 11/16 nakazano oskarżonemu zapłatę nawiazki (dowód: zeznania świadka M. W. k. 327).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, które uznał za wiarygodne.

Najistotniejszym dowodem w niniejszej sprawie był dowód z nagrania materiału „(...)” dołączony do akt na płycie CD, odtworzony na rozprawie wraz ze stenogramem.

Jako wiarygodne i stanowiące podstawę czynionych ustaleń Sąd uznał także zeznania powoda G. B. oraz świadków T. F., S. K., K. B..

Zeznania świadków J. G. i S. W. należy ocenić jako wiarygodne, ale nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na to, że dotyczyły okoliczności, które nie były sporne między stronami.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka M. W. w zakresie sposobu gromadzenia materiałów do reportażu i pracy nad jego ostateczną wersją.

Zeznania M. K. (1) i R. K. nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego. R. K. zasłaniała się niepamięcią co do przebiegu zajęcia w dniu 11 marca 2015 roku. Natomiast M. K. (1) potwierdził okoliczności, które wynikały z dowodów w postaci dokumentów odnoszących się do prowadzonej przez niego działalności gospodarczej lub zgromadzonych w aktach komorniczych.

Wobec niekwestionowania przez strony wartości dowodowej dokumentów złożonych do akt w formie kserokopii i wydruków, uznając, że brak jest podstaw do podważenia ich wiarygodności i autentyczności, Sąd uznał, że dokumenty te mogły stanowić podstawę ustaleń w niniejszej sprawie.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jako uzasadnione co do zasady podlegało uwzględnieniu w zakresie treści przeprosin, a także w zakresie wysokości zadośćuczynienia w zakresie kwoty 50.000 złotych. W pozostałym zakresie - to jest w zakresie żądania upoważnienia powoda do wykonania zastępczego - podlegało oddaleniu.

Podstawę prawną żądania powoda stanowiły przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przywołanego przepisu przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zgodnie z treścią art. 37 Prawa prasowego do odpowiedzialności za naruszenie prawa prasowego spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, a art. 38 prawa prasowego precyzuje dyspozycję art.

24 § 1 k.c. w odniesieniu do legitymacji materialnej biernej, przewidując m.in. odpowiedzialność wydawcy (w tym wypadku pozwanemu, jako podmiotowi emitującemu reportaż).

Powołane przepisy nie zawierają definicji dobra osobistego. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny pod pojęciem dóbr osobistych rozumiane są wartości o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie (por. m.in. S. Rudnicki, Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w orzecznictwie Sądu najwyższego w latach 1985-1991, PS 1992, nr 1, s. 34; Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2005, s. 161).

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie /działanie bądź zaniechanie/ sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Powód jako dobra, które zostały naruszone wskazał dobra osobiste w postaci czci, dobrego imienia oraz godności.

Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności (zniewaga - art. 216 k.k.) polega z reguły na ubliżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie - art. 212 k.k.) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (Komentarz do art. 23 Kodeksu Cywilnego, Paweł Książak, Komentarz LEX 2009).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 29 października 1971 roku (II CR 455/71, LEX nr 7004) „cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności”.

W doktrynie i w orzecznictwie podkreśla się przy tym powszechnie, iż „ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby” (wyrok Sądu Najwyższego z 05 kwietnia 2002 roku, sygn. akt II CKN 953/00, LEX nr 55098; podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 11 marca 1997 roku, sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997/6 – 7/93), lecz musi mieć charakter obiektywny. Przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy, zatem uwzględnić szerszy kontekst społeczny i pod tym kątem dopiero dokonać ustalenia, czy dane zachowanie w powszechnym odbiorze społecznym miało charakter naruszenia dobra osobistego.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu pierwszej instancji na skutek emisji reportażu „(...)”, a także dalszej publikacji w serwisie(...), doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci (dobrego imienia i godności).

Pomimo, że reportaż wyemitowany w dniu 21 czerwca 2015 roku w (...) telewizji (...) różnił się od reportażu będącego przedmiotem oceny w niniejszej sprawie, wskazać należy, że również przedmiotowy materiał przedstawił informacje w taki sposób, że wywoływał u potencjalnego odbiorcy poczucie, że powód jest osobą nieuczciwą, a nierzetelną, w sposób instrumentalny wykorzystujący przepisy i własną pozycję jako komornika. Materiały skoncentrowały się na przedstawieniu komornika jako podmiotu, który dążąc za wszelką cenę do skuteczności egzekucji, dokonuje

nieracjonalnych, kuriozalnych, a wręcz społecznie szkodliwych działań niezgodnych z prawem. Niewłaściwość postępowania komornika, potwierdzać ma opinia eksperta - adw. J. K., który w sposób autorytarny wypowiada się o niewłaściwości działań komornika. W reportażu nie podjęto nawet dyskusji, czy działanie komornika było zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, czy komornik miał prawo takich czynności dokonać w świetle obowiązujących przepisów prawa (art.845 k.p.c.). Nie podjęto próby przedstawić racji komornika związanych z działalnością dłużnika M. K. (1) i prowadzoną przez niego działalnością w zakresie handlu używanymi wozami strażackimi, które pozwalały komornikowi na dokonanie zajęcia ruchomości znajdujących się na nieruchomości dłużnika. Na nierzetelność materiału wskazuje również forma komunikacji redaktora M. W. z komornikiem – z zaskoczenia, nachalna, atakująca. W materiale przedstawionym nie zaprezentowano wypowiedzi rzecznika Izby Komorniczej w L.. Wskazać należy, że jak wynika z zeznań świadka T. F., ekipa telewizyjna nagrała wystarczającą ilość materiału (ok. 20 minut) z wystąpieniem rzecznika Izby, przedstawiającą podstawy prawne oraz uwarunkowania faktyczne czynności zajęcia dokonanej przez komornika.

Wydźwięk reportażu audiowizualnego i reportażu w serwisie internetowym jest jednoznacznie negatywny dla powoda, przedstawia go jako osobę niekompetentną, niedouczonego, chciwą, mało inteligentną, rażąco łamiącą przepisy prawa a także nie mającą żadnego poczucia odpowiedzialności za własne błędy.

Sugestie takie w materiale audiowizualnym oraz w materiale prasowym narażały powoda na utratę zaufania niezbędnego do prowadzenia działalności (zajmowania stanowiska komornika). Potwierdzeniem tego jest okoliczność, że w ten sposób został zinterpretowany reportaż w odbiorze społecznym.

Z zeznań świadków, którzy relacjonowali odbiór materiałów prasowych przez inne osoby a także z reakcji widzów oraz czytelników wynikało, że w ich ocenie powód postąpił niewłaściwie, rażąco naruszając prawo, dbając wyłącznie o własny interes. Potwierdzają to zeznania K. B., S. K., T. F. i przesłuchanie powoda. Na taki sposób odbioru reportażu przez przeciętnego widza, wpłynęły użyte sformułowania:

- „komornik działając po najmniejszej linii oporu zajął obydwie wozy strażackie, „głupota to braki w wykształceniu czy świadoma kpina z prawa dla swojej wygody” (prowadzący);
- „kuriozum, absurd i skandal to zdecydowanie za mało”(wójt gminy (...) J. G.);
- „to jest oczywiste przekroczenie uprawnień” (adw. J. K.);
- „prawo zostało złamane” (L. S.);
- „doszło do szeregu naruszeń z Państwa strony”, „a Pan był poważny, państwo byli poważni zajmując samochody strażackie” (M. W.);
- „nie wiadomo, czy (asesor) działała bezmyślnie czy złośliwie” (lektor);
- „kancelaria komornicza, która odpowiada za tę absurdalną sytuację sprawy komentować nie chce” (M. W.),
- „to jest oczywiste przekroczenie uprawnień, działanie bez podstawy prawnej, a wręcz wbrew prawu” (adw. J. K.),
- „w mojej ocenie prawo zostało złamane i to rażąco naruszono prawo” (L. S.),
- „możemy mówić o skandalicznej pomyłce komornika” (lektor),
- „arogancki komornik nie znalazł w sobie odwagi, żeby wyjaśnić nam, czym kierowała się jego kancelarii zajmując wozy strażackie” (lektor),
- „nie powinien cofnąć swoich absurdalnych decyzji?” (M. W.),
- „powinien naprawić to co zrobił, czyli to kuriozum, którego się dopuścił” (L. S.),

Przytoczone fragmenty wprost wskazują, że komornik popełnił rażący błąd, do którego nie chce się przyznać. Taka prezentacja powoda ukazywała go jako osobę niezdolną do ponoszenia odpowiedzialności za własne działania, nie przedstawiając jednocześnie racjonalnych i rzeczywistych powodów odmowy przedstawienia swojego stanowiska przez powoda. Także przedstawienie powoda sfilmowanego „od tyłu” z biegnącym za nim redaktorem, podkreślać ma tezę o tchórzostwie powoda.

Dodatkowe wsparcie tez materiału komentarzem eksperta adw. J. K. miało uwiarygodnić negatywną ocenę działań komornika. Przytoczenie opinii posłanki L. S. z podaniem informacji co do planowanych działaniach zmierzających do ukarania komornika miało wywołać wrażenie, że błąd komornika zostanie odpowiednio napiętnowany przez prokuraturę.

Skutkiem tego naruszenia dóbr osobistych powoda w reportażu audiowizualnym i materiale prasowym w serwisie internetowym, były reakcje widzów programu oraz czytelników materiału prasowego, którzy wyrażali swoje zdumienie i oburzenie całą sytuacją. Sąd ma na uwadze, iż pozwany nie odpowiada w pewnym zakresie (w jakim nie wpływa na moderowanie dyskusji pod publikowanymi treściami), za opinie czytelników i widzów znajdujące się w komentarzach do materiałów prasowych, jednakże dają one pewien obraz społecznej oceny działania powoda po materiale przedstawionym przez pozwanego i do dzisiaj utrzymywanego na serwisie internetowym (...).

Dla każdej normalnej osoby, taka forma i ilość negatywnych wypowiedzi i ocen nie może być obojętna i w sposób negatywny musi wpłynąć zarówno na ogólne postrzeganie społeczne jak i wewnętrzną samoocenę.

W ocenie Sądu emisja reportażu oraz jego publikacja w serwisie (...) oraz jego dalsze utrzymywanie na serwerze naruszało i w dalszym ciągu narusza, dobro osobiste powoda w postaci jego godności osobistej. Użyte stwierdzenia zawierały negatywną ocenę postępowania powoda czym spowodowały obniżenie jego poczucia własnej wartości jako indywidualnej osoby ludzkiej.

Program oraz materiał prasowy z całą pewnością naruszył także dobre imię powoda albowiem zmienił sposób jego postrzegania jako osoby – funkcjonariusza publicznego wskazując, że powód wykonując określoną funkcję w sposób rażący łamał prawo.

Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. W istocie zatem treść materiału audiowizualnego, a także materiału prasowego, ich kontekst a także sugerowanie poprzez tytuły, komentarze odredakcyjne narusza dobre imię powoda, bez potrzeby konstruowania nowego dobra osobistego w postaci wizerunku publicznego. W ocenie Sądu pozwany w swoim reportażu, komentarzem odredakcyjnym, krzykliwymi śródtytułami w materiale prasowym, przedstawił powoda jako osobę nieuczciwą, mało inteligentną, łamiącą prawo, nie potrafiącą przyznać się do błędów a także zdeterminowaną na osiągnięciu własnych (w domyśle finansowych) celów, a także tchórzliwą i nie potrafiącą samodzielnie wytłumaczyć się ze swoich błędów.

Przytoczony powyżej przepis art. 24 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, więc to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że dokonane naruszenie nie było bezprawne. Bezprawnym zaś jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. To pozwany powinien wykazać, że jego działanie, naruszające w sposób obiektywny dobre imię i zaufanie do powoda, nie nosi znamion bezprawności - ponieważ mieści się w ramach porządku prawnego, stanowi wykonanie przysługującego mu prawa podmiotowego, nastąpiło za zgodą poszkodowanego albo wreszcie zostało podjęte w celu ochrony interesu społecznego.

Na pozwanej ciążył zatem obowiązek wykazania, że dokonane naruszenie nie było bezprawne i wykazania okoliczności, które w świetle prawa uzasadniały ingerencję w sferę dóbr osobistych powoda (art. 24 § 1 k.c.).

Pozwana w celu obalenia domniemania z art. 24 § 1 k.c. powołała się na takie okoliczności, jak: zachowanie przez dziennikarzy rzetelności i staranności przy gromadzeniu i wykorzystaniu materiału zawartego w publikacjach, a ponadto działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W ocenie Sądu powyższe rozważania wskazujące na naruszenie dóbr osobistych powoda należycie uzasadniają wniosek, że zaprezentowany materiał nie nosił cech rzetelności, był jednostronny i nastawiony wyłącznie na wywołanie sensacji.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe dziennikarz jest obowiązany m.in. zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W przedmiotowej sprawie staranność i rzetelność nie zostały zachowane co zostało szerzej opisane powyżej przy ocenie materiałów prasowych.

Całość materiałów prasowych pozwanego miała wpisywać się w społecznie nośną tezę o nadużyciach w działalności komorników i stanowić przez to atrakcyjny materiał prasowy. Zdaniem Sądu działanie dziennikarza było intencjonalne i miało na celu wywołanie zainteresowania tematem poprzez stworzenie nieprawdziwego obrazu powoda w oczach widzów.

Sąd nie uznał także, iż działania pozwanej było nakierowane na nagłośnienie istotnego problemu społecznego jakim jest procedura egzekucji długów i sposób wykonywania pracy przez komorników sądowych.

Nawet w przypadku poruszania tematów istotnych społecznie i ważnych, wymagać należy od dziennikarzy obiektywizmu, przedstawienia prawdziwych i zweryfikowanych informacji a przede wszystkim rzetelności. Nie można uznać, iż nawet zajęcie się społecznie doniosłym tematem może samo w sobie wyłączyć bezprawność naruszenia dóbr osobistych, w szczególności w przypadku rażącego złamania zasad bezstronności i rzetelności dziennikarskiej.

Nie podjęto – zdaniem Sądu Okręgowego - w szczególności, próby rzeczowej dyskusji, czy działanie komornika było zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, czy komornik miał prawo takich czynności dokonać w świetle obowiązujących przepisów prawa (art.845 k.p.c.). Nie spróbowano także przedstawić racji komornika związanych z działalnością dłużnika M. K. (1) i prowadzoną przez niego działalnością w zakresie handlu używanymi wozami strażackimi, które pozwalały komornikowi na dokonanie zajęcia ruchomości znajdujących się na nieruchomości dłużnika.

Sąd uznał, że na uwzględnienie zasługuje roszczenie powoda o usunięcie ze strony (...) spornego materiału audiowizualnego. Roszczenie to znajduje swoje uzasadnienie w treści przepisu art. 24 § 1 zd. 1 k.c..

Zasadne także było zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia określonej treści. W ocenie Sądu sprecyzowana przez stronę powodową treść przeproszenia jest generalnie adekwatna do celu, jaki środek ten ma osiągnąć, w postaci usunięcia skutków naruszeń.

Zdaniem Sądu, dla skuteczności odwrócenia wyrządzonej powodom krzywdy wystarczające będzie opublikowanie przeprosin w tej samej telewizji i o tej samej godzinie, o której został opublikowany przedmiotowy reportaż audiowizualny. Środek taki będzie środkiem adekwatnym i pozwoli widzom programu „(...)”, do których materiał dotarł, odpowiednio skojarzyć osobę, której przeprosiny dotyczą z wcześniejszym materiałem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności niniejszej sprawy oraz prawo powoda do uzyskania przeprosin w takiej formule, w jakiej doszło do naruszenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 lutego 2008 roku, I CSK 345/07, LEX numer 448024), w ocenie Sądu środkiem właściwym służącym do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda jest zatem nakazanie pozwanej spółce opublikowanie przeprosin w postaci oświadczenia o treści jak w pozwie. Jako zasadne w celu usunięcia naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd uznał także opublikowanie przeprosin w serwisie internetowym (...) o treści jak w pozwie.

Sąd oddalił natomiast powództwo w zakresie żądania upoważnienia powoda do opublikowania na koszt pozwanego oświadczeń o żądanej w pozwie treści, w przypadku niewykonania tego zobowiązania przez pozwanych.

Podstawą takiego żądania jest art. 480 k.c., zgodnie z którym w razie zwłoki dłużnika w wykonaniu zobowiązania czynienia, wierzyciel może, zachowując roszczenie o naprawienie szkody, żądać upoważnienia przez sąd do wykonania czynności na koszt dłużnika. Wykonanie zastępcze, przewidziane w omawianym przepisie, jest surogatem świadczenia. Dla jego przeprowadzenia niezbędne jest uzyskanie przez wierzyciela upoważnienia sądowego. Intencja wprowadzenia obowiązku uzyskania zgody sądu wynika z tego, że pomiędzy stronami może istnieć spór co do okoliczności, czy dłużnik pozostaje w zwłoce; zgoda sądu ma również służyć ochronie interesu dłużnika poprzez kontrolę poprawności działań wierzyciela i przeciwdziałaniu takim jego zachowaniom, które mogą być nieuzasadnione, mieć charakter represyjny lub obciążać dłużnika w nadmiernym stopniu (tak też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 2/04, Komentarz do art. 480 Kodeksu Cywilnego, Agnieszka Rzetecka - Gil).

Podobnie też w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2011 roku wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie. Zdanie tego Sądu „bieg terminu udzielonego pozwanym na opublikowanie tekstu przeprosin rozpoczyna się bowiem dopiero w dacie uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku, nie zaś w momencie jego wydania. Brak jest w związku z tym podstaw do powoływania się na art. 480 k.c., który przewiduje możliwość żądania przez wierzyciela upoważnienia do zastępczego wykonania świadczenia. Zasadnicza różnica polega na tym, że upoważnienie udzielane na podstawie art. 480 k.c. dotyczy wymagalnego już świadczenia, zaś świadczenie z art. 24 k.c., nawet jeżeli jest zastępowalne, w dacie wydania wyroku uwzględniającego powództwo oparte na wskazanym przepisie jest niewymagalne. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, dopiero upływ terminu wyznaczonego pozwanym na dobrowolne spełnienie świadczenia określonego w wyroku spowoduje, że świadczenie to stanie się wymagalne i umożliwi powódcę uzyskanie klauzuli wykonalności, a następnie wystąpienie do właściwego sądu rejonowego o przeprowadzenie egzekucji uregulowanej art. 1049 k.p.c.”

Jak wynika z powyższego, żądanie zgłoszone w tym zakresie Sąd ten uznał za przedwczesne, wobec czego oddalił je.

Sąd uznał, iż wobec doznanej przez powoda G. B. krzywdy, jak również wobec wymiernych skutków dla działalności powoda skutków naruszenia dóbr osobistych, w postaci utraty zaufania do prowadzonej przez niego działalności, jak również bezprawność naruszenia dóbr osobistych, zasadnym jest zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powoda, Sąd miał na uwadze kompensacyjny charakter roszczenia z art. 448 k.c. Na taką funkcję tego roszczenia wskazał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 roku /III CZP 31/08, nie publ./. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, iż zadośćuczynienie jak i świadczenie na cel społeczny „pełni funkcję kompensacyjną, ponieważ zmierza przede wszystkim do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia ich poprzedniego stanu. Innymi słowy, ma stanowić ekwiwalent pieniężny doznanej szkody niemajątkowej przez dostarczenie poszkodowanemu realnej korzyści ekonomicznej.” Dalej Sąd Najwyższy stwierdził, iż „niejako w tle funkcji kompensacyjnej pozostają funkcje represyjna i prewencyjno - wychowawcza, ale mają one w tym wypadku jedynie charakter akcesoryjny.”

Odnosząc się do wysokości żądanej kwoty zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych której powód żąda dla siebie, Sąd wskazał na niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. co daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych.

W ocenie Sądu Okręgowego kwota ta była wystarczająca dla zadośćuczynieniu krzywdzie powoda i nie nosi cech nadmierności. Jest adekwatna do naruszonych dóbr osobistych powoda i skali naruszenia, spełni także swoją funkcję satysfakcyjną dla powoda a także prewencyjno-wychowawczą dla pozwanego, dla którego będzie przestrożą przed lekkomyślnym naruszaniem cudzych dóbr osobistych.

Należy uznać, że naruszenie czci powoda poprzez rozpowszechnienie nierzetelnych i nieprawdziwych informacji o jego osobie i prowadzonych przez niego działaniach za pomocą mediów społecznej komunikacji, a także na poczytnym portalu (...) należy uznać stopień tegoż naruszenia i jego dolegliwość dla powoda za znaczną. Wskazać należy, iż zarówno materiał filmowy jak i reportaż prasowy są do obecnej chwili dostępne dla nieograniczonej liczby czytelników, a zatem dolegliwości związane z powyższymi naruszeniami są odczuwane przez powoda w dalszym ciągu i w dalszym ciągu go infamują, narażając go na szydercze komentarze, negatywne oceny czy wręcz jawnie deklarowaną wrogość.

W ocenie tego Sądu nie jest zasadny zarzut pozwanego, że powód otrzymał już zadośćuczynienie w procesie przeciwko (...) S.A. i nawiązkę od M. W.. Roszczenie powoda w niniejszej sprawie jest wywodzone z innego zdarzenia, wiąże się z odpowiedzialnością deliktową w związku z publikacją innego materiału niż w sprawie III C 836/15, wobec czego nie znajdzie tu zastosowania odpowiedzialność solidarna. Również wyrok skazujący i zasądający nawiązkę dotyczy naruszenia norm prawno-karnych, a nie odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł w oparciu o art.481§1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w pkt 4 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że powód przegrał sprawę w stopniu minimalnym, wobec czego należy mu się zwrot kosztów w pełnej wysokości, na które składają się koszty opłaty od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika i koszty opłaty od pełnomocnictwa.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się strona pozwana, która złożyła apelację.

Zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

- naruszenie art. 233 w zw. z art. 227 oraz art. 328 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie części materiału dowodowego z dokumentów opisanych na s. 2 apelacji,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez wadliwą ocenę dowodu w postaci protokołu zajęcia ruchomości z 11 marca 2015 r. oraz pominięcie w czynionych ustaleniach dowodów opisanych na s. 3 apelacji,

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie w ramach dokonywanej oceny dowodu z pisma Komornika z 18 marca 2015r. kierowanego do Prokuratury,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny zeznań świadków K.; wadliwego wniosku, co do prób przedstawienia w reportażu racji powoda; pominięcie w ramach oceny stanowiska Izby Komorniczej, mimo jej przedstawienia w reportażu; wadliwą ocenę, że nie poddano ocenie prawnej działania Komornika; bezpodstawne ustalenie, że sporny materiał nadal widnieje na stronie internetowej pozwanego, mimo, że został usunięty w dniu 19 maja 2017 r. po otrzymaniu odpisu pozwu; oparcie ustaleń o krzywdzie powoda w postaci sformułowanych zarzutów i ocen osób trzecich wobec powoda na zeznaniach powoda i jego żony, przy braku wiarygodnych innych dowodów w tym przedmiocie; pominięcie dowodu w postaci prawomocnego wyroku w sprawie III C 836/15 Sądu Okręgowego w Warszawie dla oceny rzeczywistej krzywdy powoda;

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dat emisji reportażu pozwanego w relacji do innych publikacji na ten temat i w konsekwencji tego błędne ustalenie co do rozmiaru doznanej krzywdy powoda wskutek spornej publikacji,

- naruszenie art. 12 ust.1 pkt 1 prawa prasowego, art. 845 § 3 k.p.c. oraz art. 855 k.p.c., a także art.38 ust. 1 prawa prasowego w zw. z art. 46 § 1 kodeksu karnego i w konsekwencji tego – naruszenie art. 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia.

Wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

(Synteza) Apelacja jest częściowo usprawiedliwiona, a to w takim zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji ustalił rozmiar krzywdy powoda w sposób uprawniający go do żądania zadośćuczynienia. Tymczasem, prawidłowa ocena pełnego spektrum materiału dowodowego, w tym uwzględniająca publiczny charakter działania powoda jako komornika oraz krytyczna ocena zeznań powoda i jego żony, nie poparta szerszym materiałem dowodowym co do rozmiaru i intensywności krzywdy (że to właśnie publikacja pozwanej była podstawą przypisywania powodowi w różnych wpisach, komentarzach i rozmowach obraźliwych, niesprawiedliwych i krzywdzących ocen oraz gróźb), gdy tymczasem takiego wiarygodnego dowodzenia zabrakło w sprawie.

Nadto, prawomocne wyroki: w sprawie karnej przeciwko redaktorowi W. (w sprawie o zniesławienie) oraz o ochronę dóbr osobistych w sprawie przeciwko (...) S.A.(sprawa o sygn. akt w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, VI ACA 1364/16), w których powód uzyskał namiar i zadośćuczynienie w kwocie łącznej 55 000 zł były o tyle relewantne w sprawie, że ten pierwszy wyrok odnosił się wprost do publicznych zarzutów stawianych przez redaktora W. powodowi m.in. w przedmiotowym materiale prasowym, natomiast publikacja (...) S.A., wcześniejsza i oparta na skróconej wersji spornego programu, o zasięgu o wiele szerszym (główne wydanie (...)), została „wyceniona” w aspekcie krzywdy powoda na kwotę 50 000 zł, kompensując mu doznaną krzywdę.

Pominięcie tych okoliczności, a także wcześniejszych innych publikacji, m.in. w dzienniku (...), na portalu (...)i innych miejscach, miało ten skutek, że Sąd Okręgowy wadliwie – z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. – ustalił i ocenił podstawy kompensacyjne do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powoda (naruszenie art. 448 k.c.)

I. W prawidłowo ustalonym zasadniczo stanie faktycznym co do treści spornej publikacji

prasowej (reportażu telewizyjnego) i uznając, że zarzuty apelacji co do pominięcia niektórych elementów postępowania komorniczego były zasadniczo nietrafne, albowiem istotą sporu było, czy ów materiał miał cechy rzetelności i należytej staranności i czy w ramach kontratywu usprawiedliwione było postawienie zarzutów i formułowanie ocen naruszających dobre imię i godność powoda, zgodzić należy się jedynie z tą częścią zarzutów apelacji, w których pozwana eksponuje z jednej strony publiczny charakter działania powoda w sprawie objętej reportażem (co powinno być uwzględnione przy ocenie krzywdy powoda, który musi posiadać „grubą skórę” i uwzględniać w swej działalności koszt często ostrej i bezpardonowej krytyki) oraz zaniechanie Sądu pierwszej instancji oceny pewnych działań powoda, których należy wymagać od funkcjonariusza publicznego w sytuacji, gdy zachodzi podejrzenie, że jego czynności egzekucyjne mogą naruszyć prawa trzecich oraz w zakresie pobieżnej i bezkrytycznej oceny skutków publikacji, mimo niedostatków dowodowych ze strony powodowej, co do oddziaływania spornej publikacji na rzeczywistą krzywdę powoda, jej rozmiar i intensywność.

Po pierwsze: Sąd Okręgowy opisując trafnie i poprawnie pierwsze zajęcia komornicze, nie zauważył i nie uwzględnił okoliczności (faktu), że o ile te pierwsze zajęcia majątku dłużnika zostały poprzedzone sprawdzeniem ich domniemanej własności w (...)u (sprawdzenie - czerwiec 2014, zajęcie – lipiec 2014 r.), o tyle postępowanie z marca 2015 r. jawi się jako nagle, pośpieszne, nacechowane brakiem stosownego rozeznania i niejako spowodowane swoistym odwetem za usunięcie pojazdów zajętych, uniemożliwiające przeprowadzenie ich licytacji. Owo zajęcie z marca 2015 r. odbyło się bez jakiegokolwiek sprawdzenia, mimo, że znaki zewnętrzne (oznaczenia) na zajmowanych pojazdach powinny wzbudzić podejrzenie, że pojazdy te należą do osób trzecich. Były tam zarówno oznaczenia rejestracyjne, jak i opis jednostek straży pożarnej (oznaczeń osób trzecich). Stąd zarzut o działaniu na skróty, etycznie wątpliwym, po najmniejszej linii oporu, mogły być usprawiedliwione w wykonaniu prasy, działającej w interesie publicznym, w ważkiej sprawie zajęć komorniczych podmiotów pełniących ważne funkcje społecznie użyteczne (jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, działających w strukturze gminy).

Po drugie, taktyka unikania odpowiedzi i straszenia Policją dziennikarza, nie może usprawiedliwiać Komornika – funkcjonariusza publicznego, który musi się zmierzyć z zainteresowaniem prasy w sytuacji, gdy jego działania wywołały duży i negatywny odbiór społeczny lokalnej społeczności, jak i duży odzew społeczny w skali kraju. Jeżeli więc powód uznał, że rolę tę ma wypełnić Izba Komornicza, musi liczyć się z tym, że jest to jego własne – wolicjonalne - usytuowanie swej roli i nie musi być biernie przyjęte przez prasę. Ono także może podlegać krytycznej ocenie i opisowi, w tym przybrać postać swoistego „naporu” dziennikarza na pozyskanie wypowiedzi wprost od powoda w miejscu publicznym. Sama próba takiego pozyskania i efekt „krytycznego” opisu zachowania powoda, nie może obciążać zasadniczo tylko tego ostatniego, albowiem jego rolą jest dociekanie motywów ważnych społecznie działań funkcjonariuszy państwowych.

Te elementy, wraz trzecim, w postaci bezkrytycznego dania wiary zeznaniom powoda i jego żonie, co do rzeczywistego rozmiaru i intensywności doznanej krzywdy, z pominięciem krytycznej oceny innych faktów, w postaci wcześniejszych lub równoległych publikacji innych mediów, a także pominięciem uzyskanej kompensaty finansowej od redaktora W. (twórcy reportażu i narratora) w sprawie karnej oraz pominięciem kompensaty finansowej od wydawcy materiału skrótownego, ale w istocie swej, tożsamego materiału prasowego, który ukazał się wcześniej w (...) w głównym wydaniu (...), powinny być poddane krytycznej i korygującej ocenie podstaw do przyznania powodowi zadośćuczynienia, a co zostało pominięte przez Sąd Okręgowy.

Nie można także odmówić racji pozwanej, że okoliczność trwałej obecności spornego materiału prasowego w Internecie nie została wykazana. Przeciwnie, można zasadnie uznać, że ów materiał został „zdjęty”, usunięty w okolicznościach i w czasie wskazywanym w apelacji. Przeciwnego dowodzenia powód nie przeprowadził.

II. Owe poszerzone spektrum faktów, niewątpliwych i mających oparcie także w danych niespornych lub notorium sądowym (prawomocne wyroki), przy jednoczesnej krytycznej ocenie przez Sąd Apelacyjny zeznań powoda i jego żony co do tego, że podnoszone przez nich skutki publikacji (emisji) reportażu, pozostają w związku z nim właśnie, a nie innymi publikacjami, nie pozwalały uznać, że poza przeproszeniem, powodowi powinno być także zasądzone jakiegokolwiek zadośćuczynienie pieniężne.

Powód nie wykazał także, aby materiał był cały czas dostępny w Internecie i nie podważył okoliczności wskazywanej przez pozwaną, że został usunięty w 2017 r., po otrzymaniu odpisu pozwu.

Zasadnicze wadliwości Reportażu – z punktu widzenia naruszenia dóbr osobistych powoda - polegały na naruszających godność i część zewnętrzną powoda, komentarzach i wypowiedziach redaktora W., który dopuścił się w sposób nieuprawniony naruszenia tych dóbr powoda w wygłaszanych komentarzach i wypowiedziach, a także na dopuszczeniu w materiale do eksponowania wypowiedzi innych osób, obraźliwych dla powoda, nieusprawiedliwionych prawnymi warunkami działania komornika oraz faktami.

Gwoli przypomnienia:

W toku reportażu pojawiały się następujące sformułowania:

-, komornik działając po najmniejszej linii oporu zajął obydwie wozy strażackie, „ **głupota to, braki w wykształceniu czy świadoma kpina z prawa dla swojej wygody**” (prowadzący); „**kuriozum, absurd i skandal to zdecydowanie za mało**” (wójt gminy (...) J. G.); „ **to jest oczywiste przekroczenie uprawnień**” (adv. J. K.); „**prawo zostało złamane**” (L. S.) ; „**nie wiadomo, czy (asesor) działała bezmyślnie czy złośliwie**” (lektor); „**to jest oczywiste przekroczenie uprawnień, działanie bez podstawy prawnej, a wręcz wbrew prawu**” (adv. J. K.) , „**możemy mówić o skandalicznej pomyłce komornika**” (lektor) , „**arogancki komornik nie znalazł w sobie odwagi, żeby wyjaśnić nam, czym kierowała się jego kancelarii zajmując wozy strażackie**” (lektor) , „**nie powinien cofnąć swoich absurdalnych decyzji?**” (M. W.). Pogrubienie –SA.

Ma rację Sąd Okręgowy, że część z tych (wybranych) zacytowanych wypowiedzi miała charakter zniesławiający, przy czym co do tych w wykonaniu redaktora W., doszło do prawomocnego skazania karnego, co w świetle art. 11 k.p.c. przesądza o delikcie w rozumieniu art. 24 k.c., uprawniającym do ochrony cywilnej w trybie tego przepisu.

Niemniej redaktor W. poniósł karę w sprawie karnej, co miało także ten skutek, że część krzywdy powoda w znaczeniu naruszenia dóbr osobistych, została już skompensowana nawiązką pieniężną.

Z kolei część wypowiedzi, również bardzo krytycznych, pochodziła od osób wskazywanych jako eksperci i osoby zaufania publicznego (Pani poseł, adwokat o znanym nazwisku). I jakkolwiek sam ten fakt nie zwalnia wydawcy od odpowiedzialności, niemniej „usprawiedliwia” go, albowiem działa on w zaufaniu do tych osób, (znanej posłanki, prawnika – zajmujących się problematyką cywilną), co w określonej sytuacji może albo wyłączać bezprawność, albo decydować o zmniejszonym zawinieniu – niewielkim przekroczeniu granic dopuszczalnej krytyki.

Reasumując: owa korekta spektrum faktycznego oraz granic ochrony osoby publicznej, nie pozwalają przyznać powodowi zadośćuczynienia w sprawie na podstawie art. 448 k.c.

Nie można także pominąć, że także sam powód, bohater reportażu i osoba publiczna, swym zachowaniem, jakkolwiek mieszczącym się w granicach prawa, jednak społecznie ocenionym nagannie, podjął działania i zaniechania, które spotęgowały negatywny odbiór społeczny.

W myśl art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Owa możność sądu z jednej strony jest jego swobodą sędziowską, z drugiej jednak strony, podobnie jak środki ochrony z art. 24 k.c., jest wynikiem oceny miary szkody (krzywdy) i potrzeby jej odpowiedniej kompensaty. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2020 r. (I CSK 565/18, Lex nr 2977452), o zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego lub odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny w zasadzie powinno decydować to, że dla pełnego naprawienia krzywdy doznanej przez osobę, której dobro osobiste zostało naruszone, niewystarczające są inne zastosowane środki zmierzające do usunięcia skutków naruszenia i że ze względu na okoliczności naruszenia, a przede wszystkim szczególne naganne zachowanie jego sprawcy celowe jest wykorzystanie funkcji represyjnej jaką w stosunku do tego, kto naruszył dobro osobiste, pełni zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego.

W niniejszej sprawie niewątpliwie sam cel publikacji był nakierowany na ochronę społecznie chronionych wartości i wagi ze względu na podnoszone ekscesy komornicze.

Jakkolwiek więc doszło do naruszenia dobrego imienia powoda i jego godności, jego krzywda została już w części skompensowana zasądzoną nawiązką w sprawie karnej, jak i przyznaniem zadośćuczynieniem w sprawie przeciwko spółce (...), która wcześniej, w skrótovej postaci przedmiotowego reportażu, rozpowszechniła krytyczne opinie i oceny dotyczące postępowania powoda w tożsamej, ważkiej społecznie sprawie.

Pozwana i dziennikarz W. nie działali z niskich pobudek. Występowali w interesie publicznym, chociaż użyte środki były nadmierne w tym sensie, że napastliwie naruszały godność i dobre imię powoda.

Ze względu na ocenny charakter szkody niemajątkowej, pozostawia się sądowi pewien margines swobody decyzji co do zasądzenia i ustalenia rozmiaru kwoty zadośćuczynienia. A główną funkcją tak ukształtowanej odpowiedzialności odszkodowawczej jest kompensata szkody. Zasadniczym bowiem zadaniem odpowiedzialności odszkodowawczej jest wyrównanie szkody, a nie karanie sprawcy, co dotyczy zarówno naprawienia szkody majątkowej, jak i niemajątkowej (krzywdy). Nadanie odpowiedzialności odszkodowawczej przede wszystkim funkcji kompensacyjnej i ograniczenie wysokości odszkodowania do rozmiaru szkody harmonizuje z zasadą proporcjonalności wynikającą z przepisów

Konstytucji (art. 31 ust. 3 w zw. art. 2 Konstytucji). Nie dałoby się pogodzić z tą zasadą rozwiązania przyznającego poszkodowanemu świadczenie pieniężne od osoby odpowiedzialnej za szkodę w oderwaniu od rozmiaru wyrządzonej szkody (niemajątkowej lub majątkowej), mające pełnić wyłącznie funkcję represyjną i prewencyjną.

Nie można przy wycenie krzywdy pomijać okoliczności, że powód jest osobą publiczną.

Jak podkreślił tutejszy Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 lutego 2016 r. (I ACa 735/15, sprawa M. p-ko J. Ś., niepubl.), bez wątpienia granice dopuszczalnej krytyki wobec osób publicznych mogą być szersze, a udzielana ochrona - słabsza (por. także uchwałę SN 7 sędziów z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005/7-8/114). W przypadku osób publicznych, węższy zakres ochrony to swoista cena, jaką ta kategoria osób płaci za swą szczególnie wyeksponowaną pozycję w społeczeństwie, które - ze zrozumiałych względów - ma prawo interesować się takimi osobami. Stwierdza się wręcz czasami, że jednostka - przez sam fakt bycia osobą publiczną - swoiście zaprasza inne osoby do swojego życia prywatnego (por. orzeczenie ETPCz z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie von H. przeciwko N. /2/).

Wolność wypowiedzi, chroniona w art. 10 ust. 1 Konwencji (o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności), stanowi jeden z podstawowych fundamentów społeczeństwa demokratycznego i jeden z podstawowych warunków jego postępu i samorealizacji jednostki. Z zastrzeżeniem ustępu drugiego (art. 10 Konwencji) wolność wypowiedzi znajduje zastosowanie nie tylko do "informacji" i "poglądów", które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych wypowiedzi, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma "społeczeństwa demokratycznego". Na podstawie art. 10 ust. 2 Konwencji istnieje niewiele miejsca na wprowadzanie ograniczeń wypowiedzi politycznych lub debaty dotyczącej kwestii zainteresowania publicznego. Trybunał wskazał, że kryterium dotyczące tego, czy ingerencja jest "niezbędna w demokratycznym społeczeństwie" wymaga od Trybunału rozstrzygnięcia, czy ingerencja odpowiadała "pilnej potrzebie społecznej" i czy "ograniczenie" jest zgodne z wolnością wypowiedzi chronioną w art. 10 Konwencji. I jakkolwiek art. 10 ust. 2 pozwala na ochronę dobrego imienia innych osób, czyli wszystkich osób (których wypowiedzi, publikacje dotyczą), w takich sytuacjach jednakże, wymogi ochrony muszą zostać zważone w stosunku do interesów otwartej dyskusji na tematy polityczne (społeczne).

Jednakże krytyka taka ma pewne granice, którymi są inne, równie ważne i chronione dobra. Może być dobitna, "ostra" - ale tylko wtedy, gdy jest rzeczowa i podjęta w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu. Wynika to notabene z treści art. 41 prawa prasowego. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka - dla zapewnienia "pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma społeczeństwa demokratycznego", dopuszcza wprawdzie nawet wypowiedzi obrażające (por. wyroki ETPCz z dnia 19 lipca 2011 r. w sprawie P. U. przeciwko W.; z dnia 4 listopada 2014 r. w sprawie B. przeciwko P.), niemniej, krytyka musi odnosić się do rzetelnie ustalonych faktów, musi być rzeczowa i w ramach niezbędnej potrzeby demokratycznego państwa.

Z obiektywnej koncepcji dóbr osobistych jako pewnych wartości uznanych powszechnie w społeczeństwie i akceptowanych przez dany system prawny wynika, że dla oceny danej wypowiedzi relewantne są kryteria obiektywne, nie zaś indywidualne i z natury rzeczy subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Jak trafnie wskazuje się w doktrynie, dobra osobiste nie dlatego podlegają ochronie, że dana osoba przywiązuje do nich subiektywnie doniosłe znaczenie, ale dlatego, że system prawny uznaje i aprobuje potrzebę ich ochrony.

O zniesławiającym charakterze wypowiedzi nie decyduje też jej skutek w postaci reakcji społeczeństwa (a właściwie osób w otoczeniu pokrzywdzonego), wyrażającej się zmianą w nastawieniu do niego. Chodzi wyłącznie o opinię społeczną znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Należy zatem badać każdorazowo, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata, ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia (wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012/10/119).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, doszło w sprawie do naruszenia dóbr osobistych powoda - godności i czci zewnętrznej - a sposób przedstawienia i ocena zachowań powoda naruszyły zasady wynikające z art. 12 ust. 1 prawa prasowego, co skutkowało przyjęciem, że nie doszło do uchylenia bezprawności.

Jakkolwiek w sprawie występował usprawiedliwiony motyw społecznego interesu oraz osoba publiczna, która dopuściła się ingerencji w ważkie społeczne dobro, niemniej zostały naruszone standardy: odpowiedniego wysłuchania (lakoniczna i niewiele wnosząca wypowiedź przedstawiciela Izby Komorniczej), brak przedstawienia obowiązującego prawa, a przede wszystkim, niczym nieusprawiedliwionego obrażanie i zniesławianie powoda przez redaktora i zaproszone osoby, bez koniecznego moderowania,

Mając na uwadze powyższe, na skutek emisji reportażu „(...)”, a także dalszej publikacji w serwisie (...) doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i godności. Materiał przedstawił informacje w taki sposób, że wywoływał u potencjalnego odbiorcy poczucie, że powód jest osobą nieuczciwą, a nierzetelną, w sposób instrumentalny wykorzystujący przepisy i własną pozycję jako komornika, działającą bezprawnie. Niewłaściwość postępowania komornika, potwierdzać miała opinia eksperta - adw. J. K., który w sposób autorytarny wypowiadał się o niewłaściwości działań komornika. W reportażu nie podjęto nawet próby wskazania, że działanie komornika było zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, że komornik miał prawo takich czynności dokonać w świetle obowiązujących przepisów prawa (art. 845 k.p.c.). Nie przedstawiono racji komornika związanych z działalnością dłużnika M. K. (1) i prowadzoną przez niego działalnością w zakresie handlu używanymi wozami strażackimi, które pozwalały komornikowi na dokonanie zajęcia ruchomości znajdujących się na nieruchomości dłużnika. W materiale przedstawionym nie zaprezentowano odpowiednio rzetelnie wypowiedzi rzecznika Izby Komorniczej w L.. Jak wynika z zeznań świadka T. F., ekipa telewizyjna nagrała wystarczającą ilość materiału (ok. 20 minut) z wystąpieniem rzecznika Izby, przedstawiającą podstawy prawne oraz uwarunkowania faktyczne czynności zajęcia dokonanej przez komornika.

Kumulacja jednostronnych i bardzo krytycznych ocen dziennikarza, narratora oraz osób trzecich, jednoznacznie negatywnych wobec powoda, przedstawiała go jako osobę niekompetentną, niedouczonego, chciwą, mało inteligentną, rażąco łamiącą przepisy prawa, a także nie mającą żadnego poczucia odpowiedzialności za własne błędy.

Użyte sformułowania: - „komornik działając po najmniejszej linii oporu zajął obydwie wozy strażackie, „głupota to braki w wykształceniu czy świadoma kpina z prawa dla swojej wygody” (prowadzący); - „to jest oczywiste przekroczenie uprawnień” (adw. J. K.); - „prawo zostało złamane” (L. S.); - „doszło do szeregu naruszeń z Państwa strony”, „a Pan był poważny, państwo byli poważni zajmując samochody strażackie” (M. W.); - „nie wiadomo, czy (asesor) działała bezmyślnie czy złośliwie” (lektor); - „to jest oczywiste przekroczenie uprawnień, działanie bez podstawy prawnej, a wręcz wbrew prawu” (adw. J. K.), - „w mojej ocenie prawo zostało złamane i to rażąco naruszono prawo” (L. S.), - „możemy mówić o skandalicznej pomyłce komornika” (lektor), - „nie powinien cofnąć swoich absurdalnych decyzji?” (M. W.), wprost wskazują, że komornik popełnił rażąco błąd i naruszył prawo, do czego nie chce się przyznać.

Konieczność skompensowania naruszonych dóbr osobistych wynika z art. 24 § 1 k.c. i takie działania kompensujące zostały zasądzone przez Sąd Okręgowy, co akceptuje Sąd drugiej instancji także w świetle art. 38 prawa prasowego. Przy czym, o czym już wspomniano, sporna publikacja została usunięta i nie jest utrzymywana na serwerze. Samo zaś ostrze krytyki, jakkolwiek bezprawne, zostało skierowane wobec funkcjonariusza publicznego, który swoim pochopnym działaniem stworzył sytuację, gdzie doszło do naruszenia praw osób trzecich, a decyzja powoda o braku współdziałania z prasą, dodatkowo wzmogła negatywny jego odbiór w reportażu.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe dziennikarz jest obowiązany m.in. zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W przedmiotowej sprawie staranność i rzetelność nie zostały zachowane co zostało szerzej opisane powyżej przy ocenie materiałów prasowych.

Owej dbałości zabrakło; działanie dziennikarza było intencjonalne i miało na celu wywołanie zainteresowania tematem poprzez jednoznacznie negatywne przedstawienie działań powoda, bez przedstawienia racji prawnych oraz wypowiedzi Izby Komorniczej, a nadto z użyciem zniesławiających określeń wobec powoda, działającego legalnie w sprawie, komornika.

Nawet w przypadku poruszania tematów istotnych społecznie i ważnych, wymagać należy od dziennikarzy obiektywizmu, przedstawienia prawdziwych i zweryfikowanych informacji a przede wszystkim rzetelności. Mimo bowiem społecznej kontrowersji takiego działania powoda jako komornika, nie było podstaw aby używać wobec niego nierzeczowych, obraźliwych określeń, a racje prawne zostały jedynie pobieżnie zasugerowane, bez przedstawienia racji wynikających ze stanowiska Izby Komorniczej.

Nie podjęto, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, próby rzeczowej dyskusji, czy działanie komornika było zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, czy komornik miał prawo takich czynności dokonać w świetle obowiązujących przepisów prawa (art. 845 k.p.c.). Nie przedstawiono racji komornika związanych z działalnością dłużnika M. K. (1) i prowadzoną przez niego działalnością w zakresie handlu używanymi pojazdami strażackimi, które usprawiedliwiać mogły dokonanie zajęcia ruchomości znajdujących się na nieruchomości dłużnika.

Oczywiście, wbrew treściom uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, ani żądanie nie zmierzało do nakazania usunięcia spornej publikacji ze strony (...) ani takiego rozstrzygnięcia w sprawie nie było.

Zasadne natomiast było zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia określonej treści. Sprecyzowana przez stronę powodową treść przeproszenia jest adekwatna do celu, jaki środek ten ma osiągnąć, w postaci usunięcia skutków naruszeń. Dla skuteczności odwrócenia wyrządzonej powodowi krzywdy wystarczające było opublikowanie przeprosin w tej samej telewizji i o tej samej godzinie, o której został opublikowany przedmiotowy reportaż audiowizualny. Środek taki pozwoli widzom programu „(...)”, do których materiał dotarł, odpowiednio skojarzyć osobę, której przeprosiny dotyczą z wcześniejszym materiałem.

Z przyczyn wyeksponowanych w punkcie pierwszym i drugim in principio uzasadnienia, brak było podstaw do uznania, że krzywda powoda powinna być nadto skompensowana pieniężnie w postaci zadośćuczynienia. Odmienna ocena Sądu pierwszej instancji naruszała art. 448 k.c., albowiem w istocie zmierzała do represji wobec pozwanej, czy szerzej – prasy, a nadto zmierzała do wzbogacenia powoda w sytuacji, gdy uzyskał on już znaczną kwotę zadośćuczynienia w procesie karnym przeciwko redaktorowi W. i przeciwko (...) S.A., która wcześniej skondensowaną postać przedmiotowego reportażu wyemitowała w głównym wydaniu (...).

III. Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w obu instancjach orzeczono na podstawie art. 100 i art. 108 § 1 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając.

Powód wygrał w obu instancjach roszczenie niemajątkowe, natomiast przegrał roszczenie o zapłatę.

Rozliczenie kosztów:

I instancja: koszty należne powodowi: 600 zł + 737 zł = 1337 zł; koszty należne pozwanej: 3617 zł. Różnica na rzecz pozwanej: 2280 zł.

II instancja: koszty powoda: 540 zł; koszty pozwanej: 2500 zł + 2700 zł = 5200 zł.

Różnica na rzecz pozwanej: 4660 zł.

W obu instancjach zastosowano stawki minimalne wynagrodzenia adwokackiego obowiązujące w dacie wniesienia pozwu i apelacji.

Anna Strączyńska Roman Dżiczek Beata Kozłowska